

## Światło w liturgii

### Światło

„Gdzie jest droga do spoczynku światła? A gdzie mieszkają mroki, abyś je zawiódł do ich przestworzy i rozpoznał drogę do ich domu?” — zapytał kiedyś Bóg cierpiącego Hioba (Hi 38, 19). Światło, które zostało stworzone przez Boga w pierwszym akcie stwórczym pozostaje tajemnicą. Nie ma nikogo, kto nie znałby światła i nikogo też, kto je w pełni zna. Wszyscy znamy jego cudowne działanie, bo doświadczamy go każdego dnia i jednocześnie nie jesteśmy w stanie poznać jego istoty. Warunkiem życia, rozwoju i przetrwania całego stworzonego świata jest światło. Ono umożliwia oglądanie otaczającego świata, widzenie jego piękna i kolorów. Dlatego od zawsze człowiek cenił światło i jednocześnie podchodził do niego z pewnym lękiem i bojaźnią, bo wiedział, że źródłem jego pochodzenia jest Bóg. Współczesnemu człowiekowi, którego zewsząd otacza światło naturalne oraz światło sztuczne, trudno przychodzi zrozumieć jego symboliczne znaczenie i docenić jego wartość. Warto zatem zastanowić się nad znaczeniem i symboliką światła.

Temat światła i światłości ukazuje się na przestrzeni całego objawienia biblijnego i zajmuje jedno z centralnych miejsc wśród religijnych symboli. Przede wszystkim światło, jako najbardziej niematerialne zjawisko całego stworzenia, jest szczególnie odpowiednim symbolem duchowości Boga. Światło pochodzi od Boga i dlatego jest czymś dobrym (rdz 1, 1-5; Iz 45, 7). Podobnie jak inne stworzenia, jest znakiem, który w sposób widzialny ukazuje coś z Boga samego. W Piśmie świętym światło nazwane jest „odbiciem chwały Boga” i dlatego towarzyszy ono każdemu Jego działaniu i objawieniu się (Ps 104, 2). Kiedy Bóg objawia się światu, Jego wspaniałość i majestat podobne są do światła. Tak jak nie można zrozumieć tajemnicy i wspaniałości światła, tak też nie można pojąć tajemnicy i wspaniałości Boga. Dlatego Biblia wprost powie, że Bóg jest światłością (Mdr 7, 27. 29).

Starożytny Mędrzec wyzna: „Przyjemne jest światło, miło oczom widzieć słońce” (Koh 1, 7). Któż tego nie doświadczył? Symbolika światła w naturalny sposób prowadzi do życia i radości. Tam gdzie jest światło, tam jest życie i radość. Urodzić się to znaczy ujrzeć światło dzienne, czyli ujrzeć wielkie dzieła, które zostały stworzone przez Boga. W przeciwieństwie, ciemność jawi się jako symbol śmierci i zniszczenia.

Ze stwierdzenia, że Bóg jest światłością gwarantującą życie, wynika że jest On dobry i opiekuńczy. Światłem swojego słowa oświeca ludzkie kroki i prowadzi bezpieczną drogą. Ratując przed niebezpieczeństwami oświeca oczy człowieka i tak staje się jego ocaleniem. Światło, wskazujące na obecność Boga, daje człowiekowi poczucie pewności i bezpieczeństwa.

W najdoskonalszy sposób światło Bożej miłości zabłysło w Jezusie Chrystusie. Przyszedł na świat jako „Wschodzące Słońce” (Łk 1, 78), „Światłość prawdziwa” (J 8, 12), aby wyprowadzić ludzi z ciemności grzechu i śmierci i wprowadzić ich do Królestwa wiecznej światłości, czyli Królestwa Bożego. Dobra Nowina o zbawieniu przyniesiona i zrealizowana przez Chrystusa stała się światłością na oświecenie wszystkich narodów. Jezus mówi sam o sobie: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12).

Rzeczywiście, ci którzy uwierzyli i zostali wyznawcami Jezusa, stali się synami światłości. Wszyscy chrześcijanie są wezwani, aby przez świadectwo swojego życia byli światłem dla świata. Przypominają nam o tym światła używane w liturgii.

Do ważniejszych „rytów światła” w odnowionej liturgii należy zaliczyć:

- lucernarium - jest to obrzęd zapalania światła i dziękczynienie za nie. Z tego obrzędu wywodzi się zapalenie paschału (znak Chrystusa Zmartwychwstałego) w Wigilię Paschalną i śpiew hymnu „Exsultet”;
- zapalenie paschału w czasie pogrzebu
- zapalenie świecy od paschału w sakramencie chrztu (symbol otrzymania od Chrystusa łaski wiary i usynowienia);
- błogosławienie świec w dniu święta Ofiarowania Pańskiego;
- światło w formie lampki stosuje się przed Najświętszym Sakramentem jako symbol Obecności Chrystusa i modlącej się wiary chrześcijan. Zwyczaj palenia przed tabernakulum tzw. wiecznej lampki wprowadził w Polsce bł. Wincenty zwany Kadłubkiem (zm. 1223).

## **Paschał**

Pośród całego bogactwa symboliki światła i ognia świeca paschalna zajmuje szczególne miejsce. Paschał należy do najważniejszych znaków używanych w liturgii. Przez cały okres Wielkanocy trwający od Wigilii Paschalnej do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego przypomina uczestnikom liturgii najważniejsze wydarzenie zbawcze, którym było zmartwychwstanie Jezusa. Świeca paschalna przedstawia zmartwychwstałego Chrystusa, zwycięzcę ciemności i śmierci. Zmartwychwstały Pan jest Słońcem, które nigdy nie zachodzi i dlatego paschał powinien być zapalony w czasie każdej celebracji liturgicznej w okresie Wielkanocnym.

W dawniejszych czasach, kiedy nie istniała energia elektryczna zapalenie lampy było prawdziwym obrzędem rodzinnym. Zapalona świeca, albo lampa nie tylko oświetlała mieszkanie, ale również dawała poczucie pewności i bezpieczeństwa. Zapalenie świecy sprawiało, że światło zwyciężało ciemność, przedłużało dzień, umożliwiało życie. Chrześcijanie w każdym świetle widzieli Chrystusa, Światłość świata. Stąd przy zapalaniu jakiegokolwiek światła śpiewali radosny hymn na cześć Chrystusa.

Najważniejsza celebracja liturgiczna w ciągu roku, czyli celebracja Wigilii Paschalnej rozpoczyna się od tak zwanego „Obrzędu Światła”, czyli poświęcenia ognia i zapalenia paschału. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa gaszono wszystkie światła po Mszy świętej Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek i zapalano dopiero w nocy z soboty na niedzielę, podczas uroczystej celebracji Wigilii Paschalnej, w czasie której celebrowano zmartwychwstanie Jezusa. Wraz ze zmartwychwstaniem zostaje zapalone nowe światło, które na zawsze pokonało ciemności zła i śmierci. W tym świetle wszystko zostaje odnowione i nabiera nowego blasku i znaczenia. To światło rozchodzi się na cały świat. Dlatego kapłan wchodząc do ciemnego kościoła z zapalonym paschałem śpiewa „Światło Chrystusa” i podaje to światło wszystkim uczestnikom liturgii. Chrystus staje się światłem, które w ciemności świeci i rozprasza wszelkie mroki. Zapowiada w ten sposób całkowite wyzwolenie z niewoli zła i pokonanie wszelkich ciemności. Jest to możliwe dzięki zmartwychwstaniu. Takie

znaczenie symbolu świecy paschalnej ukazuje „Exsultet”, czyli uroczyste Orędzie Wielkanocne śpiewane zaraz po wejściu do kościoła.

Zapalony paschał ustawia się w pobliżu ołtarza, na którym w czasie każdej Mszy świętej uobecnia się Jego śmierć i zmartwychwstanie. Poza tym zapalony paschał używa się w czasie sakramentu chrztu, który jest nowym narodzeniem i uwolnieniem z niewoli grzechu. Ochrzczony zostaje oświecony łaską zmartwychwstałego Chrystusa. Chrystus jest także światłem dla wszystkich umierających. Przeprowadza ich przez ciemności śmierci i wprowadza do Domu Ojca, krainy nieustającej światłości. Stąd obecność zapalonego paschału w liturgii pogrzebu.

### **Świeca chrzcielna**

Bardzo wymownym znakiem w liturgii chrzcielnej jest obrzęd wręczenia zapalanej świecy. Celebrans podaje rodzicom lub chrzestnym zapaloną świecę paschalną i mówi do nich: „Przyjmijcie światło Chrystusa”. Następnie przedstawiciel każdej rodziny — ojciec lub chrzestny — zapala świecę chrzcielną swojego dziecka od paschału. W przypadku chrztu dziecka celebrans przypomina rodzicom: „Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dzieci, oświecone przez Chrystusa, postępowały zawsze jak dzieci światłości, a trwając w wierze, mogły wyjść na spotkanie przychodzącego Pana razem z wszystkimi świętymi w niebie”.

Chrześcijanie od najdawniejszych czasów posługują się symboliką światła w odniesieniu do sakramentu chrztu świętego. Starożytność chrześcijańska bardzo często nazywała chrzest „oświeceniem”, a nowo ochrzczonych „oświeconymi”. W sakramencie chrztu dokonuje się zanurzenie człowieka w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Człowiek jednoczy się z Chrystusem i razem z Nim przechodzi ze śmierci do życia, czyli z ciemności do światła. Zmartwychwstały Pan obdarza ochrzczonego człowieka nowym wzrokiem wiary i oświeca go światłem Ewangelii. Człowiek wierzący i ochrzczony doświadcza światła Chrystusa i dzięki temu poznaje prawdziwego Boga.

Chrzcielne oświecenie domaga się radykalnej zmiany sposobu życia. Ten, który przyjmuje chrzest staje się dzieckiem światłości. Cóż oznacza to stwierdzenie i jak powinno przekładać się na praktykę codziennego życia? Dla człowieka ochrzczonego sposobem życia jest szukanie i wypełnianie woli Boga. Życie według Ewangelii staje się stylem jego życia. Wyraża się to przede wszystkim w realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego. Człowiek ochrzczony, napelniony światłem Chrystusa, potrafi żyć nadzieją życia wiecznego. Zdaje sobie sprawę, że jego ziemskie pielgrzymowanie kiedyś się skończy i za wierność Ewangelii i Chrystusowi otrzyma dar życia wiecznego. Ostatecznym celem ludzkiego życia jest oglądanie Boga twarzą w twarz w wieczności.

Świecę chrzcielną zapala się od paschału, który symbolizuje obecność Chrystusa zmartwychwstałego. Oznacza to, że od momentu chrztu całe życie chrześcijanina ma być zespolone z Jezusem Chrystusem. Jedność z Chrystusem wyraża się w słuchaniu Jego słowa, karmieniu się Eucharystią oraz w przyjęciu Jego Ducha i kierowaniu się Jego natchnieniami w codziennym życiu. Ochrzczony powinien być świadkiem obecności Chrystusa w świecie. Można powiedzieć, że jest on światłem dla tego świata. Życie chrześcijanina ma się charakteryzować wiarą, nadzieją i miłością. Dzięki takim postawom człowiek ochrzczony staje się nośnikiem światła Chrystusa dla całego świata.

W przypadku chrztu dzieci, zapalona świeca wręczona rodzicom i chrzestnym przypomina, że to właśnie oni przyjmują na siebie odpowiedzialne zadanie. Oni mają czuwać i czynić wszystko, aby światło Chrystusa zapalone w dziecku nigdy nie zgasło. Deklarują w ten sposób, że przykładem własnego życia i mądrym oraz roztropnym wychowaniem, będą to światło podtrzymywać. W dużej mierze od nich będzie zależało, czy dziecko będzie postępowało jak dziecko światłości i czy wytrwa w wierze tak, aby kiedyś odziedziczyło nagrodę światła wiecznego.

### **Gromnica Matki Bożej**

W święto Ofiarowania Pańskiego, które w naszej tradycji religijnej znane jest bardziej jako święto Matki Bożej Gromnicznej, podczas liturgii w kościele błogosławi się gromnice. Jeszcze do niedawna w miastach i we wioskach można było zobaczyć ludzi, którzy wychodzili z kościoła z zapalonymi świecami. Za wszelką cenę starano się zanieść palącą się gromnicę do domu, by od tego ognia rozpałić domowy ogień, co miało zwiastować zgodę i miłość w rodzinie. Gdy gromnica komuś zgasła, wróżyło to śmierć któregoś z domowników. Gdy warunki pogodowe nie pozwalały nieść zapalanej gromnicy, zapalano ją dopiero w obejściu, patrząc w którą stronę pochylił się jej płomień. Jeśli w stronę drzwi, to oznaczało to, że ktoś przez nie odejdzie tego roku z domu.

Następnie gospodarz domu z zapaloną gromnicą obchodził całe obejście i dom dookoła, klękając przy tym na każdym progu, aby złe moce nie miały przystępu do domu. Powszechny był w całym kraju zwyczaj wypalania gromnicą krzyża na głównej belce sufitowej w mieszkaniu. W niektórych rejonach Polski gospodarze błogosławili gromnicą swój dobytek w stajni, a kawałek gromnicy obciętej od spodu dawano psu, by dobrze pilnował obejścia.

Jak sama nazwa wskazuje gromnica jest świecą chroniącą od gromów. Dlatego jeszcze do niedawna zapalano gromnicę w chrześcijańskich domach podczas wyładowań elektrycznych i stawiano ją przed obrazem Matki Bożej. Odmawiano wtedy różaniec i modlitwę „Pod Twoją obronę”. Wyrażano w ten sposób wiarę, że Matka Boża ustrzeże mieszkańców domu od wszelkiego zła. Dziś, niestety, ten piękny zwyczaj będący wyrazem naszej wiary został zaniechany.

Warto także przypomnieć, że kiedyś gromnice obowiązkowo były wykonywane z wosku i to sprawiało, że po zapaleniu pięknie pachniały. Istniało przekonanie, że sam zapach miał właściwości lecznicze. Szkoda, że obecnie świec woskowych prawie się nie produkuje.

Zapaloną gromnicę wkłada się w dłoń osobom umierającym. Bardzo bogata jest symbolika zapalanej świecy. Oznacza ona przede wszystkim Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat jako „Światło rozpraszające wszelkie ciemności”. Zapalona świeca wskazuje także na Maryję, która nosiła prawdziwe „Światło” i zawsze była z Nim związana. Dając do ręki konających różaniec i zapaloną gromnicę, prosimy Maryję, aby była przy nich aż do ostatniego tchnienia i zapewniła im szczęśliwą wieczność. Maryja, nosząca na swoich rękach Chrystusa, przeprowadza także człowieka przez mroki śmierci. Staje się towarzyszką, która jest z każdym człowiekiem podczas jego ostatniej drogi.

Istnieje powszechne przekonanie, że z tym światłem lżej człowiekowi umierać. Cała rodzina modli się, aby to światło było dla umierającego odbiciem światła doskonałego, jakim jest Chrystus przyjmujący swego wiernego sługę. Płomień świecy staje się jakby przedłużeniem tchnienia człowieka u bram wieczności oraz jest świadectwem jego wiernej służby Bogu.

Trzymając w rękach zapaloną gromnicę człowiek, w tej trudnej dla siebie chwili, staje się spokojniejszy i pewny, że stoi przy nim Pani Gromniczna, by go przeprowadzić przez bramę śmierci. Jeszcze do niedawna pragnieniem każdego człowieka wierzącego w Polsce było umieranie z gromnicą w dłoni, czyli z tą szczególną świecą, uzdalniającą do walki ze złem i z szatanem.

Z Matką Bożą Gromniczną wiąże się także legenda opowiadająca o tym, jak to Maryja odpędzała światłem gromnicy wilki od siedzib ludzkich. Jeszcze dzisiaj można spotkać obrazy przedstawiające Matkę Bożą z gromnicą w ręku wśród przerażonych wilków. Ten motyw został wykorzystany także w malarstwie. Czując opiekę Maryi Gromnicznej nad zasypanymi niemal po dachy dawnymi wioskami, przedstawił na swym obrazie polski malarz Piotr Stachiewicz. Między opłotkami uspiętej wsi, w zimowej scenerii idzie, w zwiewnej szacie, Matka Boża ubrana swojsko, z narzuconą chustą na głowie i plecach, z gromnicą w ręce, którą odgania, sunące po śniegu w stronę ludzkich zagród, wilki.

Ten obraz ma głębokie znaczenie symboliczne. Złe wilki można porównać do duchów ciemności, które nieustannie nas atakują i dlatego tak bardzo jest nam potrzebne światło otrzymane z rąk Maryi. Daje nam ono pewną obronę i pozwala iść przez życie w jego blasku. Światło niesionej prosto świecy jest tego symbolem, a jej jasny płomień ma wyrażać naszą gorliwą wiarę.

Tekst pochodzi z książki ks. prof. Dariusza Kwiatkowskiego, *Zaczerpnąć ze źródła wody życia. W świecie liturgicznych znaków*, Kalisz 2007.

Źródło: [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/dk\\_liturgika17a.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/dk_liturgika17a.html)